



# Samanta Schweblin

## Kentuki

**ISBN:** 978-83-8110-882-9

**Oprawa:** zintegrowana

**Tłumaczenie:** Tomasz Pindel

**Premiera:** 29 stycznia 2020

**Cena:** 37,90 zł

**Format:** 123 × 195 mm

Książka dostępna także jako:



**W czasach Czarnego lustra i nowych form podglądactwa, które całkowicie redefiniują znane nam pojęcia intymności i ostrożności, *Kentuki* uderza już od pierwszego rozdziału.**

Autorka rozprawia się z relacją współczesnej cywilizacji z elektronicznymi gadżetami, poruszając równocześnie kwestie takie jak samotność, starość, globalizm i oszustwa internetowe.

„Wzbudza niepokój nawet u tych, którzy czują się całkowicie pewnie”.

JESSE BALL

„Niepowtarzalny styl, szybki rytm i nadzwyczaj mądra, zwięzła narracja dają wyjątkową powieść, która zostaje w głowie jeszcze długo po zamknięciu książki”.

ETGAR KERET

„W nadwyczałym stylu przedstawia wizję, która nas naznaczy i zafascynuje”.

„CULTURA/S”

Mroczny surrealizm prozy Samanty Schweblin ujawnia się w precyzyjnie skrojonych opowieściach dotyczących rzeczywistości i przesywających czytelnika na wskroś; ***Kentuki* to powrót autorki do tematu groźnej współczesności** i starcie z niebezpieczeństwem, jakie niosą za sobą nowe technologie.

Sonia Draga sp. z o.o.,

ul. Fitelberga 1, 40-588 Katowice,

tel.: 32 7826477, 7826037, fax: 032 2537728

**Dział handlowy:** Danuta Czarnowska, 693420384, danuta@soniadraga.com.pl

**Promocja:** Agnieszka Jedlińska, 695672067, agnieszka@soniadraga.com.pl

**Redakcja:** iredakcja@soniadraga.pl

## Fragmenty powieści

„Nigdy nie przyszło jej do głowy, że kiedy teraz kupuje się nowy sprzęt elektroniczny, oprócz przeczytania tych wszystkich specyfikacji trzeba się zastanowić, czy będzie ten sprzęt chciał z nami mieszkać, czy nie. Kto by się zastanawiał, stojąc w supermarkecie przed regałami, czy dany wentylator, który zamierzamy zabrać do domu, będzie miał ochotę chłodzić faceta w samych slipach oglądającego telewizję?”

„Jeśli chciał sprzedawać te połączenia, musiał dbać o ich aktywność i dobry kontakt z właścicielami. Musiał codziennie je włączać, i to na dłuższą chwilę, przemieszczać się nimi i nawiązywać relacje. Tej części pracy nie doszacował do końca i zabierało mu to za dużo czasu. Stracił zresztą jednego kentuckiego z tego właśnie powodu, z braku doświadczenia i w chaosie pierwszego tygodnia. Zaniedbał go na ponad dwa dni i jego właścicielka – zamożna niecierpliwa Rosjanka niemogąca znieść świadomości, że ktoś przez tak długi czas ją ignoruje – odłączyła go”.

„– Czym jeszcze jesteśmy, nasze ty pluszowe dildo? – ponaglała Katia, posyłając zmysłowe całuski. – Czym chcesz, żebyśmy były?”

KASA

Podążanie za zabawką wymagało skupienia.

WYMIZAPŁACICIE

Wymieniły między sobą spojrzenia.

CYCKINAGRANE4RAZYTORAZEM2400DOLAR”.

„Alina znów zaczęła przeglądać zawartość pudełka. Odkryła, że prócz ładowarki i instrukcji nie ma tam żadnych urządzeń do sterowania kentukim. Zrozumiała, że najpewniej działa autonomicznie – sterowany jest przez tamtego drugiego użytkownika – ale czy to znaczy, że nie może go nawet włączyć ani wyłączyć?”

## Samanta Schweblin

Urodziła się w 1978 roku w Buenos Aires. Ukończyła filmoznawstwo na miejscowym uniwersytecie. Jest autorką trzech zbiorów opowiadań, w tym *Pájaros en la boca*, za który otrzymała prestiżową nagrodę instytutu Casa de las Americas. Autorkę dwukrotnie nominowano do Man Booker International Prize – w 2017 roku za pierwszą powieść, *Bezpieczną odległość* (Sonia Draga, czerwiec 2020), i w 2019 roku za zbiór *Pájaros en la boca*.

Opowiadania Schweblin są publikowane m.in. w magazynach „The New Yorker” i „Granta”, a jej twórczość została przetłoczona na ponad 20 języków.

## O fabule

Prawie zawsze zaczyna się w prywatnych domach. Zarejestrowano już tysiące przypadków: Vancouver, Hong Kong, Tel-Awiv, Barcelona... Epidemia ogarnęła cały glob.

Kentuki nie są ani zwierzątkami, ani robotami. Nie mają sztucznej inteligencji. Kryją się za nimi prawdziwi ludzie, którzy sterują wirtualną przytulanką z drugiego końca świata. Rzecz w tym, że ktoś, kto przebywa w Berlinie, nie powinien podglądać pod prysznicem dziewczyny w mieszkaniu w Sydney, a mieszkaniec Bangkoku – obserwować przy śniadaniu dzieci w apartamencie w Buenos Aires.

Ten gadżet wydaje się atrakcyjną zabawką dla wiecznie znudzonych dzieciaków, świetną odskocznią od zadań domowych i remedium na samotność. Zachwyceni użytkownicy kentukich zdają się jednak zapominać, że przyzwalają, by każdy szczegół ich życia obserwował anonimowy człowiek. Uroczą zabawką może stać się niebezpiecznym narzędziem, które niepostrzeżenie przechytry swojego „pana”...